Szukałeś nas... Jesteśmy!

Szkolny tomik wierszy o Papieżu Janie Pawle II

Szkoła Podstawowa
im. św. Jana Pawła II
w Łuszczowie

„Nie bój się, nie lękaj!
Wypłyń na głębię!"
Jan Paweł II

Pamięci Patronowi naszej szkoły

Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II

w setną rocznicę urodzin

swoje prace dedykują uczniowie

Łuszczów, 18 maja 2020 r.

Oliwia Sobczak, kl. II

****

Ojcze święty, nasz patronie,
składam prośby na twe dłonie.
O roztropność, mądrość proszę,
o pochwałę w niebie proszę.

Tyś jest wzorem i Polakiem,
miłowanym dziś rodakiem.
Dałeś wiarę i nadzieję,
tej potęgi nic nie zachwieje.

Dumny uczeń naszej szkoły
w ciszy zwiedza dziś kościoły,
by hołd oddać papieżowi
– najlepszemu patronowi.

Janie Pawle, Ty już w niebie,
lecz zasiałeś ziarno w glebie.
Dzieci, młodzież jak korona,
chlubą w Tobie mieć patrona!

Igor Lipowski, kl. II

Jan Paweł II – patron naszej szkoły

Karol Wojtyła – Lolkiem zwany –
był człowiekiem bardzo kochanym.

Kiedy był młody, uwielbiał naukę,
sporty, góry i teatralną sztukę.

Jego przysmakiem były kremówki,
na nie wydawał ostatnie złotówki.

Gdy dnia pewnego został Papieżem,
to głosił do ludu: „Pozostańmy w wierze”.

Jan Paweł II podróżował po świecie,
znał wiele języków, dobrze to wiecie.

Gdy Papież Polak odszedł do Boga,
cały lud boży ogarnęła trwoga.

Jan Paweł II człowiek uwielbiany,
na patrona szkoły w Łuszczowie został wybrany.

My, dzieci, Papieża na zawsze zapamiętamy,
dlatego te wierszyki o nim układamy.

Jakub Bodys, kl. III
Pielgrzym nadziei

Kiedy byłem jeszcze mały,
w Łuszczowie na patrona mojej szkoły został wybrany.
I choć go nigdy nie znałem, dużo o nim słyszałem.

Nosił szatę białą i przemierzał ziemię całą.
Uczył, jak żyć i umacniać się w wierze,
modlił się za wszystkich do Pana Boga szczerze.

Skłócone narody nawoływał do zgody,
kochał ludzi i Boga.
To Jan Paweł II – to o nim mowa.

On dla świata zrobił wiele,
a my dziś do Niego modlimy się w kościele.
I choć moja nauka w tej szkole upłynie,
to pamięć o jej patronie nigdy nie przeminie.

Oliwia Dziewulska, kl. II
Jan Paweł II – Patron naszej szkoły

Jan Paweł II był wspaniałym człowiekiem,
kochał bardzo ludzi, gdy chodził po świecie.
Bardzo kochał Boga całe swoje życie.
Teraz na nas patrzy z góry, tam na szczycie.

Patrzy na nas z nieba i nas dopinguje,
gdy ruszamy w góry, które on miłuje.
Kiedy w przedstawieniu role odgrywamy,
to Jego dzieciństwo mu przypominamy.

Kiedy na murawie serce zostawiamy,
jest tam zawsze z nami, między rodzicami.
Po meczu nagroda dla drużyny zmierza,
wiadomo, kremówki - naszego Papieża.

Kiedy na konkursach wiedzę poszerzamy,
kiedy imię szkoły w świecie rozsławiamy,
kiedy przed ołtarzem „Barkę" mu śpiewamy,
z dumą na nas patrzy – Patron naszej szkoły.

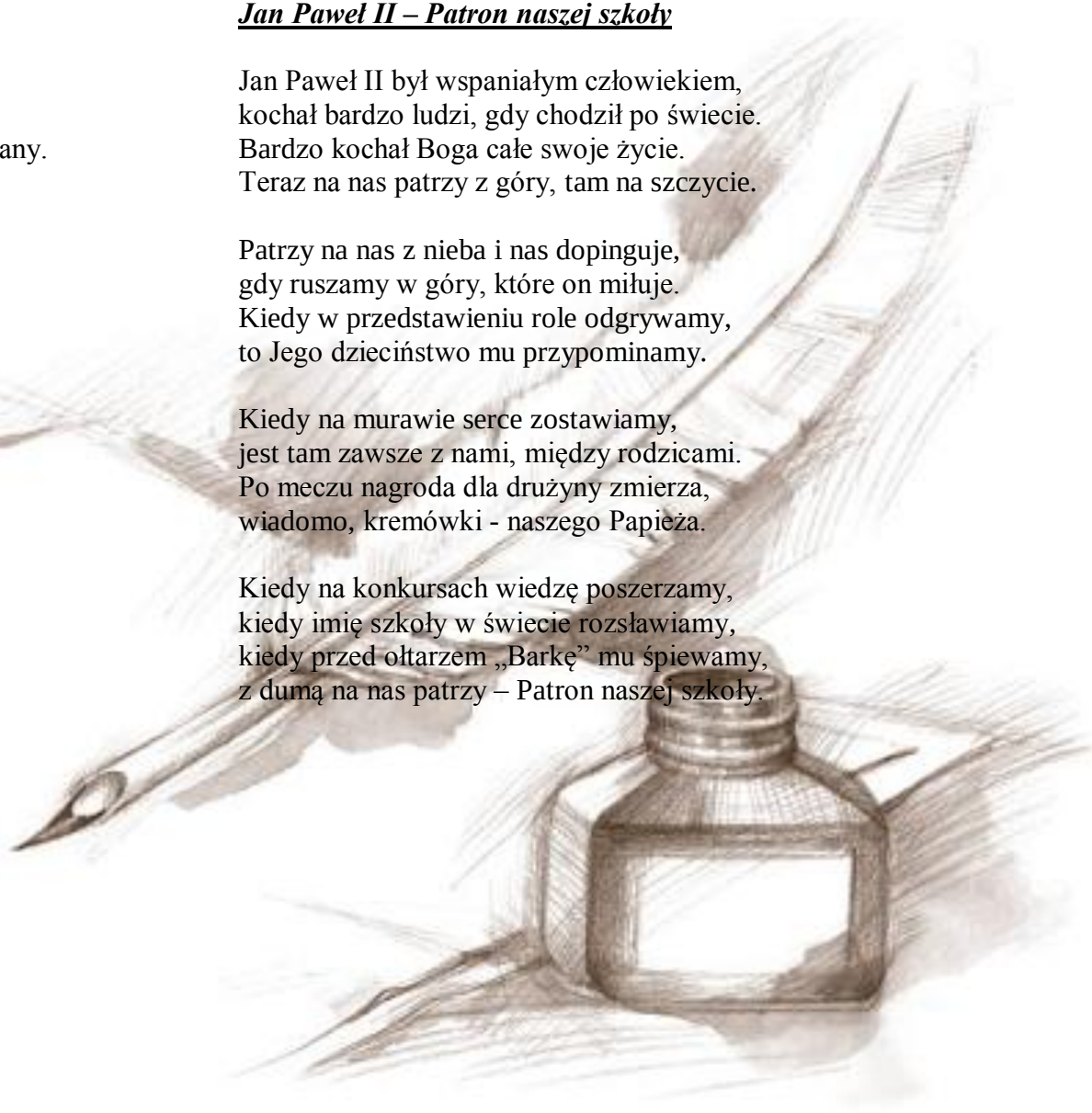

Szymon Sokołowski, kl. II

Jan Paweł II- patron naszej szkoły

W Wadowicach jako dziecię
żył spokojnie na tym świecie.
Gdy umarła mu mamusia,
pod opieką był tatusia.
Ojciec dobrym przykładem tak go ukształtował,
na dobrego człowieka Karola wychował.
Kiedy Karol dorósł, odkrył powołanie,
z Bożą pomocą kapłanem zostanie.
Gdy został Kapłanem, na tym nie przestawał,
swoją pracą i modlitwą Bogu się oddawał.
Całe swoje życie tak Bogu zawierzał.
16 października 1978 został wybrany na Papieża!
A gdy był Papieżem, tak Polskę rozsławił,
wszędzie gdzie pielgrzymował, tam miłość zostawił.
Nasza szkoła w Łuszczowie bardzo dumna z tego,
że za patrona szkoły ma Ojca Świętego.
I wraz z całą Polską módlmy się do Niego:
„Nasz Kochany Ojcze, obroń nas od złego!”

Basia Pachuta, kl. II

Mam na imię Basia. Pragnę wam dzisiaj opowiedzieć o wielkim człowieku nazywanym żartobliwie Lolek. Już jako młody chłopiec często chodził na codzienne msze. Bardzo bliska mu była Matka Najświętsza wraz z Dzieciątkiem. Jan Paweł Drugi, bo o nim chcę opowiedzieć, bardzo kochał ludzi, a najbardziej dzieci. Mimo wielu obowiązków i trosk miał zawsze czas i dobre słowo dla każdego. Dzięki głębokiej wierze mógł nieść ciężar przekraczający ludzkie siły. Był pasterzem owczarni, czyli nas wszystkich. Nigdy nie chciał zachować własnego życia dla siebie, chciał dać siebie samego bez ograniczeń do ostatniej chwili. Uczył przebaczać, bo sam przebaczył. Mówił o nas „owieczki zagubione i czasami bezradne”. Bardzo kochał góry, w których odpoczywał i wyciszał swój umysł.

Nasz Papież Polak i wielki wzór do naśladowania. A zaszczytem jest to, że jest patronem naszej szkoły. Patrząc na niego, codziennie mogę stawać się lepszym człowiekiem.

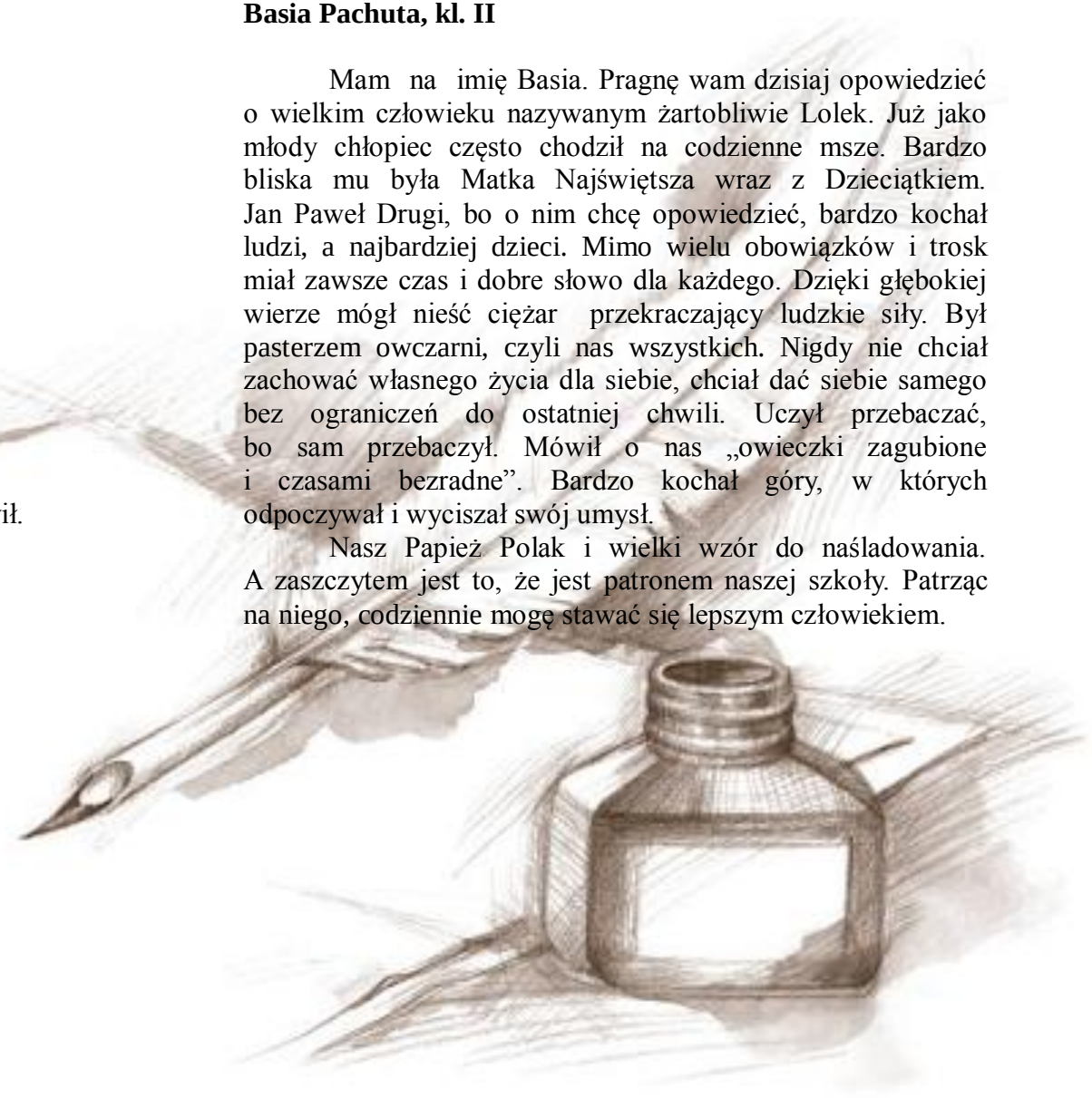

Oliwia Gacan, 6-latki

Jan Fiuta, kl. II

****

Janie Pawle II, Święty Papieżu,
jesteś wzorem do naśladowania
– jak się uczyć o Panu Bogu i Jezusie.
Bóg Dobrem jest dla wszystkich.
A Ty, Święty Papieżu,
który przemawiasz Jego słowami
– zmiłuj się nad nami!
Tyś, który był sługą Pana
– zmiłuj się nad nami!
Papieżu, któryś wszystkich ludzi kochał
i szanował – zmiłuj się nad nami!
Tyś, który przebaczył człowiekowi
– zmiłuj się nad nami!
Ty będziesz w naszych sercach na zawsze,
będziesz sługą Pana na wieki.
Zmiłuj się nad nami!
Ty przemawiasz do nas z nieba,
by dobro czynić na zawsze.
Zmiłuj się nad nami!
Święty Papieżu Janie Pawle II,
miej nas w opiece przed koronawirusem.
Prosimy, kochamy, ufamy.

Julia Kuca, kl. II
Jan Paweł II – Ojciec mój ukochany

On nauczył mnie, jak być kochanym.
On przykładem świeci mi.
Świat kochał jeszcze bardziej niż my.
Ludzi uwielbiał, modlitwą ich obdarzał,
wieczorami kremówkami się zajadał.
Spacerował po górach, lasach
i wszystkich dookoła
do wspólnej modlitwy zapraszał.
Jan Paweł II autorytetem naszym jest.
Miłość to jego najlepszy gest.
Ojcze Święty, teraz jesteś w niebie,
a my bardzo tęsknimy do Ciebie.

Piotr Skrzyński, kl. II
Wiara w Ciebie

Kiedy przychodzi trudu czas,
warto pamiętać, czego nauczyłeś nas.
"Nie lękajcie się" – mówiłeś nam
teraz mocno wierzę w to i w tym trwam.

Kiedy cały świat ze strachu drży,
w myślach słychać Twój głos:
"Jeszcze będzie pięknie" – mówisz mi.

Kiedy w domu siedzieć przyjdzie czas,
w modlitwie łączysz nas.
Teraz już wiem, że żyć chcę tak jak Ty,
drogą podążać twą do kresu sił.

Mateusz Olszewski, kl. II
Jan Paweł II – patron mojej szkoły

„Nie lękajcie się wyruszyć w nieznane. Idźcie odważnie, z wiarą i ufnością, wiedząc, że jestem z wami”
– to słowa papieża, którymi powinniśmy się kierować, mając za patrona szkoły Jego osobę. Jan Paweł II jest dla wielu ludzi przewodnikiem życia. Kiedy czujemy się słabi, jego przykład dodaje nam sił. Głosił pokój, mówiąc, że wojna zawsze jest klęską dla ludzkości. Protestował przeciwko bólowi i przemocy. Przypominał nam o szacunku dla planety, mówiąc: „Całuję ziemię tak, jak całowałem ręce mojej matki”. Ofiarował nam dar miłości. Dawał nam wiarę i nadzieję, i pokazał, że Bóg jest miłością i miłosierdziem.

Ojciec Święty był wielką osobowością. Kształtował nasze charaktery, wpływał na losy świata. Był bliski i przyjacielski, żartował z nami i płakał. Nie wstydził się swojej ludzkiej słabości. Na tym polegała jego siła.

Bartłomiej Szewczak, kl. II
Jan Paweł II – patron naszej szkoły

Jan Paweł II patron naszej szkoły,
to skromny człowiek
w białej szacie.
Modli się za nas
i nad nami czuwa.
Przytula nas sercem
i zawsze jest z nami.
Pilnuje porządku
i prowadzi dobrymi ścieżkami.
Zawsze będzie przy nas,
gdy my go kochamy.

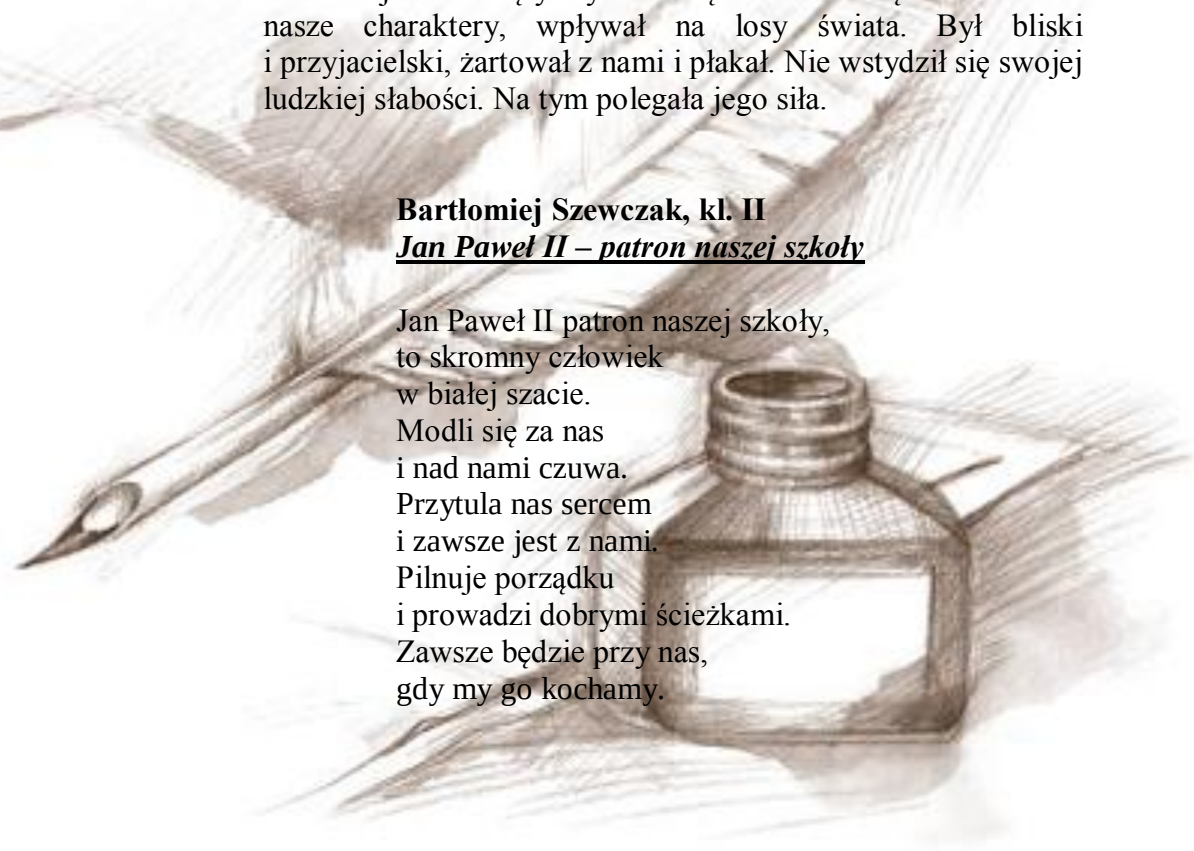

Michalina Bocian, kl. II
Z Wadowic do świętości...

W Wadowicach – mieście małym,
znanym dziś na globie całym,
narodził się Karol – nasz brat,
którego kocha cały ten świat.

Ten skromny chłopiec, Lolkiem zwany,
był wszechstronnie utalentowany.
Kopał w piłkę, chodził w góry,
sięgał szczytów aż po chmury.

Dorastał w rodzinie głęboko wierzącej
i siebie wzajemnie kochającej.
Dzieciństwa Jego szczęśliwe lata
przerwała śmierć mamy, a potem brata.

Potrafił mnożyć swoje talenty
i mimo wojny chodził uśmiechnięty.
Gdy był mały, aktorem chciał zostać,
lecz Pan Bóg na świętą przeznaczył Go postać.

Ministrant, ksiądz, biskup, kardynał krakowiakom dobrze znany,
mocą Bożej miłości na Tron Piotrowy został powołany.
Jeździł po świecie przez tłum witany
przez 9666 dni wszędzie podziwiany.

Miłośnik młodzieży, siewca pokoju w szacie białej,
Maryi, Matce Boga powierzył się cały.
Gdy Ali strzelał w Jego stronę,
Panna Najświętsza wzięła Go w obronę.

Jan Paweł kochał każdego jak brata,
modlił się o dobro i pokój dla świata.

Zawsze powtarzał "Bóg jest miłością",
więc ludu boży nie kieruj się złością.

Aż nastał dzień smutku i żałoby wielkiej,
Duch Święty zamknął Jego księgę.
Dziś przez niebiańskie okna patrzy na ludzi,
a pamięć o Nim ufność w naszych sercach budzi.
Spójrz Ojcze w stronę, gdzie razem mieszkamy,
ja i Marcelek, łącznie z rodzicami i babcią.
Moja Mama nas Twej opiece powierzyła
– wiesz o tym, pewnie Ci mówiła.

Wiktoria Kosyna, kl. II
Jan Paweł II

Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach. Miał starszego brata o imieniu Edmund. Niestety, jego najbliżsi, mama Emilia i brat Edmund, zmarli, kiedy Karol Wojtyła był jeszcze małym chłopcem. Śmierć ukochanych osób umocniła go w wierze. Bardzo lubił chodzić po górach, uganiać się za piłką, jeździć na nartach. Jego przysmakiem były wadowickie kremówki.

Przyszły papież studiował polonistykę, grał w teatrze, pisał poezję i żarliwie się modlił. W 1942 roku Karol Wojtyła wstąpił do tajnego seminarium i rozpoczął studia teologiczne. 16 października 1978 roku Karol Wojtyła został pierwszym od ponad 400 lat papieżem spoza Włoch. Ojciec Święty Jan Paweł II podbił serca wszystkich ludzi!

„Bóg jest pierwszym źródłem radości i nadziei człowieka" – św. Jan Paweł II.

Amelia Klej, kl. II

Kaja Madej, kl. II

****

Dziękuję Ci, Ojcze, że przy nas wciąż byłeś,
że długie dysputy, o Bogu, z młodzieżą prowadziłeś.
Że czas spędzony z dziećmi tak bardzo ceniłeś,
swej uwagi i miłości im nigdy nie poskąpiłeś.

Ty, kochany Ojcze, pokazałeś nam, jak miłować drugiego człowieka,
wciąż powtarzałeś „Czas ucieka, wieczność czeka".
Swą wielką miłością otoczyłeś świat cały,
ludzie kochali Cię za to, że jesteś taki wspaniały.

To Ty zachęcałeś mnie, by modlić się szczerze,
w Twoje słowa, wypowiedziane do ludzi, mocno wierzę.
Chcę żyć jak nas nauczyłeś, bądź moim drogowskazem,
trzymam w ręku różaniec i modlę się raz za razem.

I mimo że, Ojcze Święty, jesteś teraz w niebie,
moje małe serce wciąż tęskni do Ciebie.

Antonina Kołtunik, kl. II

Jan Paweł II – patron mojej szkoły **(fragmenty)**

Chodzę do klasy II Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Łuszczowie .

Papież – Polak, który urodził się w małej miejscowości, Wadowicach, dnia 18 maja 1920 roku, nazywa się Karol Wojtyła. Mały chłopczyk posiadał już brata Edmunda, który później wykształcił się na lekarza. Tata był wojskowym, miał na imię Karol, a jego mama Emilia była gospodynią domu. Małego Karolka rodzice, brat i znajomi nazywali Lolkiem. Jako mały chłopiec był bardzo wesoły. Lubił chodzić do kościoła i się uczyć. Kiedy Karol miał dziesięć lat, jego mama bardzo ciężko zachorowała i zmarła. Osieroconym chłopcem zaopiekował się tata i brat. Brat Edmund w młodym wieku zmarł na groźną chorobę – gruźlicę.

Karol bardzo tęsknił za mamą i Edmundem, toteż idąc do szkoły albo w drodze powrotnej, wstępował do kościoła na modlitwę. Jako młody chłopiec marzył o zawodzie aktora, interesował się piłką nożną, kajakarstwem, jazdą na nartach. Bardzo lubił poezję, teatr i turystykę. Kochał góry, do których miłość wpoił mu ojciec. Karolek miał bardzo dużo kolegów i koleżanek. Wracając ze szkoły wstępowali na ulubione ciasto Lolka – kremówki. W kościele wadowickim był ministrantem. Po śmierci ojca został sam, mając tylko przyjaciół, musiał pracować fizycznie.

[…] Po śmierci papieża Jana Pawła I na konklawe, czyli wybory nowego papieża, pojechał kardynał Karol Wojtyła i prymas Stefan Wyszyński. Był poniedziałek, konklawe trwało i trwało. O godzinie 18:15 pojawił się biały dym. Był 16 października 1978 r. i wtedy właśnie nowym papieżem został Polak – Karol Wojtyła, który przyjął imię Jan Paweł II.

W kraju zapanowała wielka radość, wszyscy się cieszyli, ponieważ papieżem został po raz pierwszy papież nie z Włoch. I tak nasz Karol Wojtyła przeprowadził się do Watykanu. Życie Jana Pawła II jako papieża było bardzo pracowite i trudne.

Ulubione modlitwy papieża to różaniec i czytanie Pisma Świętego. W herbie papieża widniała litera „M", co oznaczało, że papież swój pontyfikat, czyli cały okres sprawowania władzy, i siebie zawierzył Maryi.

[…] Na placu św. Piotra co tydzień odbywały się audiencje, na które przybywało bardzo dużo wiernych. Papież lubił spotykać się z młodzieżą na całym świecie, uwielbiał ją.

Ojciec Święty był kochanym przez wiernych, ale miał też wrogów. I tak 13 maja 1981r. na placu św. Piotra miał miejsce zamach na jego życie. Papież został postrzelony, cudem uratowany. Wyjętą z jego ciała kulę, Ojciec Święty zawiózł do Fatimy, gdzie powierzył ją Matce Bożej Fatimskiej w podziękowaniu za uratowane życie.

Z wiekiem Ojciec Święty podupadał na zdrowiu, ale dalej pielgrzymował po świecie i do swojej ojczyzny. Podczas ostatniej pielgrzymki było wyraźnie widać, jak bardzo jest słaby, a odjeżdżając, powiedział: „Żal odjeżdżać". Było widać, że żegna się z Polską i Polakami.

Po ciężkiej chorobie nasz kochany Jan Paweł II odszedł do Pana 2 kwietnia 2005 r. Zapanował wielki smutek, na pogrzebie żegnała go ogromna rzesza wiernych, wołając „Święty natychmiast". Pochowany w Bazylice Świętego Piotra w Rzymie.

Pontyfikat Świętego Jana Pawła II trwał 26 lat i 6 miesięcy. A ogłoszony Świętym Kościoła Powszechnego Jan Paweł II został 27 kwietnia 2014 roku. Pozostał wielki żal i tęsknota za tak ukochanym Papieżem.

Amelia Klej, kl. II
Wspomnienie o Janie Pawle II

Jan Paweł II jest patronem mojej szkoły. Chroni moją szkołę i się nią opiekuje. Był bardzo radosny i wspaniały. Był najlepszy na świecie. Jan Paweł II uwielbiał spacerować po górach, odmawiając różaniec, pływać kajakiem, a nawet jeździł na obozy z dziećmi. Gdy był mały, lubił grać w piłkę, a jego koledzy nazywali go Lolek. Gdy miał 9 lat, zmarła jego mama Emilia, a potem, w wieku 26 lat, zmarł jego brat Edmund. Pomimo tego, że zmarli jego bliscy, on się nie poddał i dalej spędzał czas z dziećmi i osobami starszymi.

Bardzo kocham Jana Pawła II.

Alicja Iwanek, kl. II
Wiersz o Janie Pawle II

Jan Paweł II był prawdziwym przyjacielem,
kochał ludzi wiele.
Świat go cenił i szanował,
gdy swoje słowa do nas kierował.
Wszyscy bardzo go kochali
i dlatego za świętego uznali.
Gdy Jan Paweł do nas przybywał,
w prezencie od nas „Barkę" wyśpiewaną otrzymywał.
Kochał góry i kremówki,
był dla nas Ojcem podczas ziemskiej wędrówki.
W pamięci naszej na zawsze pozostanie.
Dziękujemy Ci, że nam dałeś takiego Ojca Świętego, Panie.

Andżelika Woś, kl. V
Jan Paweł Drugi – nasz Papież

Ty pokazałeś światu jak dobrym być.
Ty uczyłeś ludzi jak poprawnie żyć.
Ty uczyłeś wszystkich, by w jedności trwać,
bez względu na to co zbudował czas.
Godziłeś rodziny i skłóconych ludzi.
Modliłeś się za nich, by pęd ich życia się ostudził.
Rozsyłałeś dobro, wiarę, nadzieję, miłość.
Zgubione serca dzielnie nawracałeś.
Drugie życie wielu ludziom dałeś.
To dzięki Tobie Polska silna wiarą,
bez Ciebie nic takiego by się nie zadziało.
Dałeś nam wszystko to co najcenniejsze,
dzięki modlitwie życie jest piękniejsze!
Tyś naszym Pasterzem każdego dnia.
Utul nas Ojcze Święty najmocniej jak się da.
Umacniaj nas, byśmy się czule modlili,
z przykładną postawą w tym świecie żyli!
Otwórz wszystkie serca na dobre czyny,
niech ludzie pomagają sobie bez przyczyny.
Niech wszyscy „Barkę" dumnie śpiewają
i codziennie Ciebie wychwalają!

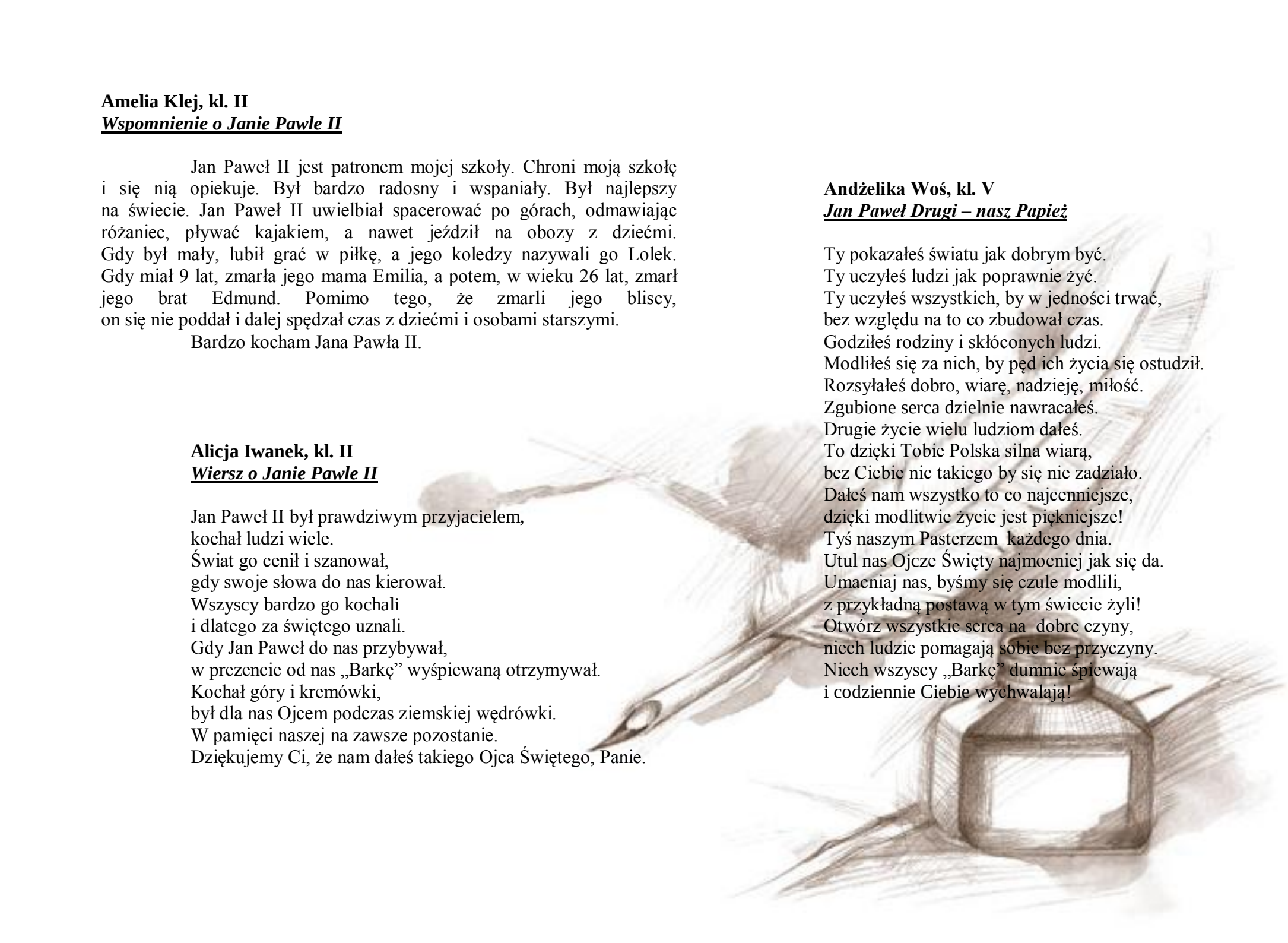

Julia Woźniak, kl. V
Patron naszej szkoły – Ojciec Święty Jan Paweł II

Jan Paweł II szkoły naszej jest patronem,
czuwa nad nami i nad naszym domem.
Dziś modlimy się do Ciebie,
Święty Ojcze, coś jest w niebie.
Co dzień z góry patrzysz na nas
i się zawsze modlisz za nas.
Ty jak drogowskaz nas prowadzisz
przez drogi tak kręte, że aż niepojęte.
Zawsze uśmiechnięty byłeś,
z dziećmi chętnie bawiłeś.
Z dorosłymi obcowałeś,
wszystkie śmieszne żarty znałeś.
Humor zawsze dobry miałeś,
wszystkich często rozbawiałeś.
Choć Twe serce bić przestało,
to w naszych duszach
wiara i miłość ciągle tkwią.

Anna Bączkowska, kl. V
Takiego Cię zapamiętałam

Byłeś naszym drogowskazem.
Uczyłeś nas, jak mamy przejść przez życie,
kochać innych i im wybaczać.
Ty mówiłeś: „Nie lękajcie się i nie czujcie się osamotnieni".
Byłeś naszym wzorem do naśladowania.
I choć Cię nie ma,
to wciąż jesteś i pozostajesz w naszych sercach.
Nigdy nie zapomnimy o Tobie.

Emilia Przystupa, kl. V

Janie Pawle II, Ty uczyłeś nas wspólnego miłowania, Ty wierzyłeś, że każdy może się nawrócić. Chcę iść Twymi śladami, chcę być z Tobą w chwale Bożej. Podróżowałeś po całym świecie, byłeś w wielu miejscach, jednak Polskę, ojczyznę swą, zawsze chętnie odwiedzałeś. Bo ojczysty kraj jest jednak najpiękniejszy. Jesteś dla nas przykładem. Wielu naśladuje Ciebie. Prowadź nas, proszę, po drodze życia, byśmy nigdy nie skłonili się do złego, lecz do dobrego. Kochałeś wszystkie dzieci, a one Ciebie, pamiętaj o nas w niebie. Bo każdy z nas w głębi też jest dzieckiem. Pamiętaj o swoich rodakach, którzy pamiętają o Tobie w Twe setne urodziny. Zawsze w Polsce będzie pamięć o Papieżu Polaku.

Rafał Durak, kl. V
Takiego Go zapamiętałem
– moje wspomnienie o Janie Pawle II

Jan Paweł II – osoba o wielkim sercu, rozumie i umyśle.
Wszystkich przykazań przestrzegał ściśle.
Miał chęć i znajdywał czas, aby spotkać się z ludźmi
na całym świecie.
Każde spotkanie z Nim było uroczystym i uczącym
wydarzeniem.
A każda nauka wielką radością.
Na zawsze zostanie w naszej pamięci
jako wzór do naśladowania.

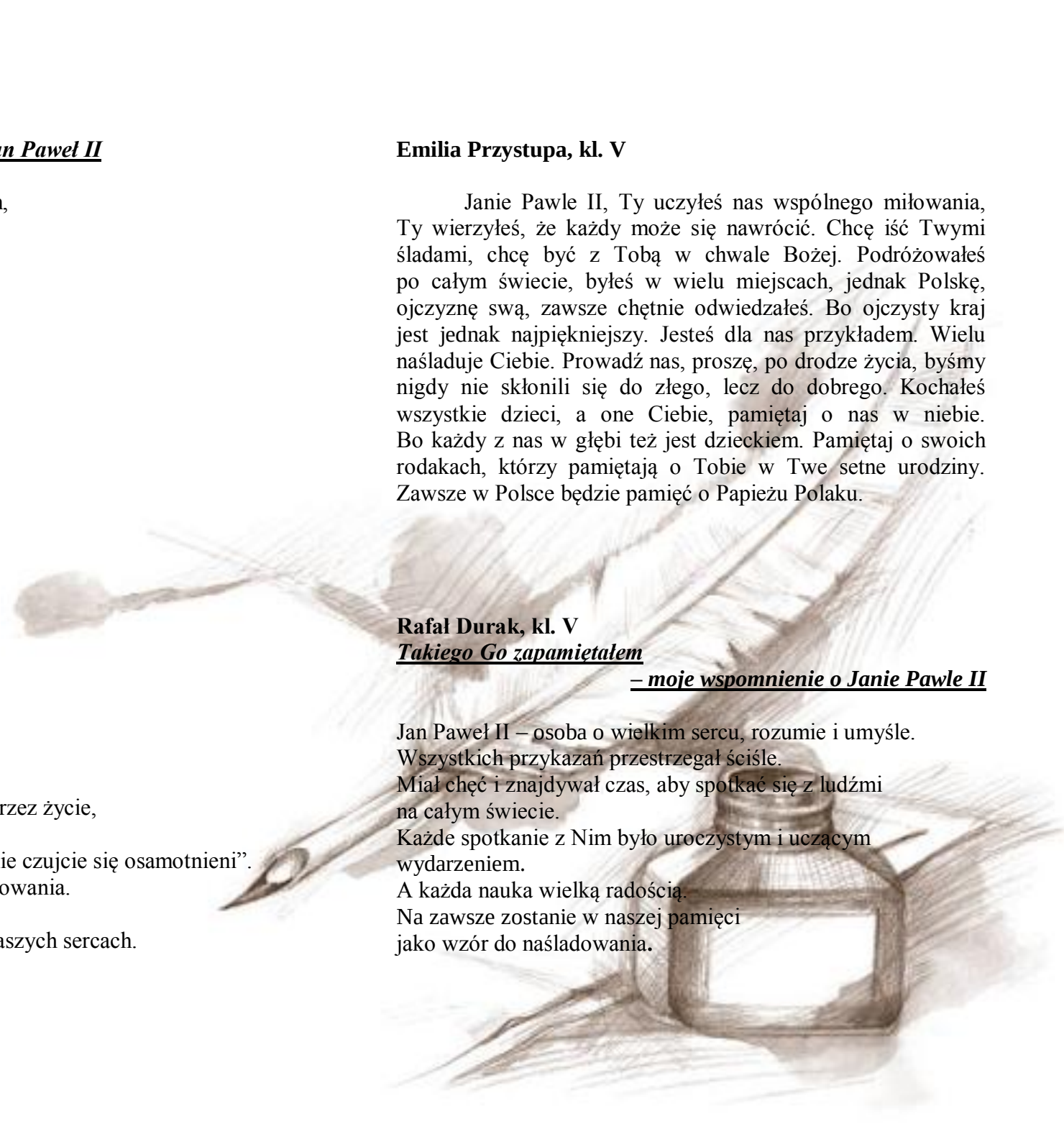

Patrycja Sochaczewska, 5-latki

Wojciech Szczerbic, kl. V

Jan Paweł II

Jan Paweł II jest naszym patronem.
Był to człowiek wielki, patriota, uczony.

Karol Wojtyła stał się papieżem,
białą szatę nosił.

Jeździł po świecie,
dobre słowo głosił.

Dobre rady dawał,
kremówkami się zajadał.

Modlił się za nas
i świat cały.

Nigdy nie powiedział:
„Radźcie sobie sami”.

Uczył przebaczać, zawsze nas kochał,
smutek przeganiał.

Choć jest już w niebie,
dla nas zostanie Kimś
bardzo ważnym na wieki.
AMEN

Dawid Romańczuk, kl. V
Jan Paweł II – patron mojej szkoły

Jan Paweł II – patron mej szkoły,
nie bez powodu nim się stał.
Godzien podziwu, wzór do naśladowania.
Mądry, wierny, lojalny.
Zna go każdy, bo znać powinien.
Swą osobą zadziwił każdego.

Osiągnął bardzo dużo, każdy go podziwiał.
Czyny i dobro przekazywał.
Dążył do celu i się nie poddawał.
Zainteresował się wszystkim
i przez to wiele osiągnął.

Dawid Gągoł, kl. V
Praca o Janie Pawle II

Jan Paweł II albo, jak kto woli, Jan Paweł Wielki. Papież, który zdumiewał, zaskakiwał i zaskarbiał serca ludzi, z którymi przebywał.

Pokrótce to, co wszyscy wiemy. Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 r. w podkrakowskich Wadowicach, w rodzinie emerytowanego wojskowego i czasem pracującej szwaczki. Miał starszego brata Edmunda, który studiował medycynę w Krakowie. Był bardzo wysportowanym dzieckiem – jeździł na nartach, grywał w piłkę (najczęściej na bramce) i chodził na wycieczki ze swym ojcem. Gdy miał 9 lat, zmarła mu matka. Odtąd jego matką stała się Maryja. To Jej powierzał swe troski, plany i pragnienia.

Emilia Szewczak, kl. V
Jan Paweł II

Chodził w białej szacie
i jadał kremówki.
Modlił się często
i uczył nas miłości.

Chodził po górach,
często nas odwiedzał.
Był przyjacielem ludzi
i lud go uwielbiał.

A gdy go zabrakło,
każdy z nas rozpaczał.
Potem został Świętym
i jest w naszej pamięci.

Daria Painta, kl. V

***

Ojcze Janie Pawle II,
cieszymy się, że przeżyłeś z nami tyle pięknych chwil.
Zawdzięczamy Ci wiele,
lecz najbardziej miłość, którą nam dałeś.
Może i nie zawsze byłeś z nami,
ale zawsze byłeś w naszych sercach.
Może i nie ma Cię teraz,
lecz cieszymy się, że poszedłeś do pięknego miejsca.

Julia Woźniak, kl. V

Mały-Wielki Człowiek

W 1920 roku w Wadowicach
Emilia i Karol Wojtyłowie w radości byli cali
– wkrótce na świat miał przyjść ich dzidziuś mały.
W maju pojawił się szczęśliwie drugi synek – śliczny Karolek,
na którego później wszyscy wołali Lolek.
Mały Karol dobrym był chłopcem,
bo wiedział, że wtedy jego życie będzie owocne.
Rozumiał, że szkoła to szansa wielka,
a umysł człowieka jest jak wielka księga,
którą zapełniał, wiele czytając
i tym wielką radość swym rodzicom dając.
Gdy miał kilka lat,
to marzył, by wyruszyć w wielki świat.
Wiedział, że do tego jednak droga daleka,
ale nie przypuszczał, że przed spełnieniem tych pragnień
tak wiele życiowych wyzwań go czeka.
Znienacka przyszło nieszczęście,
dziewięcioletni chłopiec bez ukochanej matki chował się będzie.
Bóg zabrał ją do Nieba,
a tu na Ziemi jakoś dalej żyć było trzeba…

Szybko przygoda Lolka z Bogiem się zaczęła,
bo matka Boska swymi rękami mocno Go objęła.
Najpierw ministrantem, później księdzem, biskupem, kardynałem
i niespodziewanie papieżem;
całe swe życie podporządkował wierze.

Imię Jan Paweł II wybrał
i chrześcijańską miłością każdego okrywał.
Z dala od Polski zamieszkał w Watykanie,
ale pamiętał o rodakach niezależnie w jakim był stanie.
Podczas pontyfikatu wiele podróżował,
w stu trzydziestu krajach ziemię ucałował.
Ojczyznę – Matkę odwiedzał osiem razy z radością
i wszystkich nas obdarzał ogromną życzliwością.
Dzieci Papieża bardzo kochały,
z wielką ochotą się z nim witały.

Z ogromnym zapałem nas, Ojcze, uczyłeś,
o Chrystusie tak często mówiłeś…
Pokazywałeś, jak bezgranicznie kochać, przebaczyć bliźniemu
i nie mieć nawet najmniejszej zadry w sercu przeciwko niemu.
Za to wszystko Ci, Ojcze Święty, dziękujemy.
Gorliwie się do Ciebie modlić będziemy.
Choć w kwietniowy wieczór zgasło Twe cenne życie,
Ocierając łzy,
że świętym niebawem zostaniesz, wierzyliśmy skrycie.

Ty nas zawsze Tam w Błękitnych Obłokach wysłuchujesz
i na trudne ścieżki życia błogosławieństwem obdarowujesz…

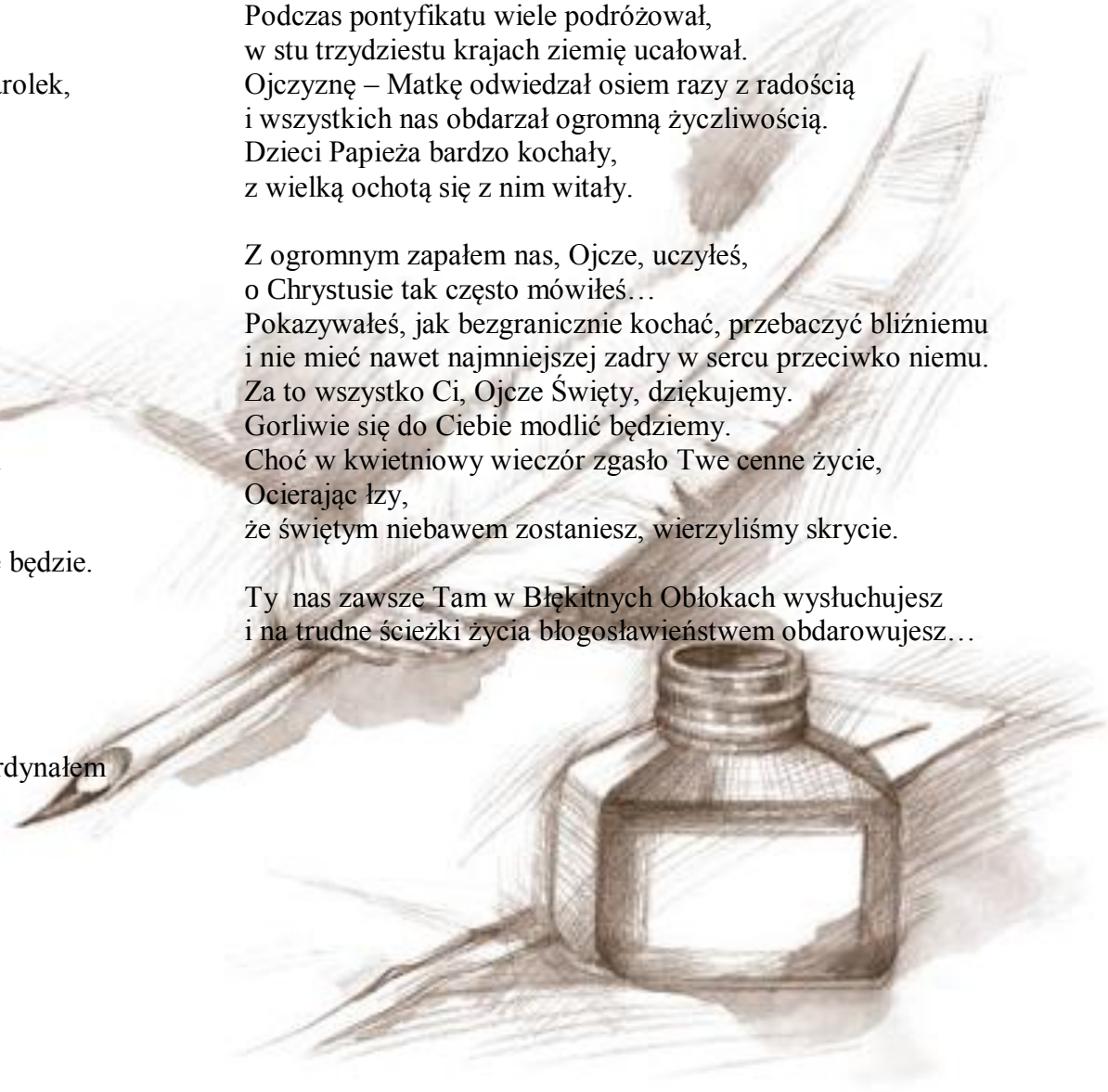

Oliwia Dziewulska, kl. II

Wiktoria Królikowska

Jan Paweł II patron mojej szkoły **(fragmenty)**

Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920r. w Wadowicach, nieopodal Krakowa. Był drugim synem Emilii i Karola Wojtyłów. […]

Karol w dzieciństwie był nazywany zdrobnieniem imienia, czyli Lolek. Mały Karol był uważany za chłopca utalentowanego i wysportowanego. 13 kwietnia 1929r. zmarła matka Karola, a trzy lata później zmarł brat Karola na chorobę zwaną szkarlatyną. […] Od września 1930 r. Karol rozpoczął naukę w ośmioletnim Państwowym Gimnazjum w Wadowicach. Karol nie miał żadnych problemów z nauką. Już w tym wieku według jego katechetów wyróżniała go także ogromna wiara.

Karol w 1942r. wstąpił do tajnego Metropolitarnego Seminarium Duchownego w Krakowie. Już 1 listopada 1946r. kardynał Adam Stefan Sapieha wyświęcił Karola na księdza. Karol Wojtyła kilka lat potem został mianowany biskupem pomocniczym. Słowa „Totus Tuus" wypowiedziane prze Karola Wojtyłę, znaczą „Cały Twój".

16 października 1978 r. około godziny 17.15 w siódmym głosowaniu metropolita krakowski został wybrany papieżem. Przyjął imię Jan Paweł II. Jan Paweł II odbył 102 pielgrzymki zagraniczne i odwiedził 135 krajów. Choroby Jana Pawła II zaczęły się od zamachu na placu św. Piotra. Papież został postrzelony przez tureckiego zamachowca w brzuch oraz w rękę. Ocalenie zawdzięczał Matce Bożej Fatimskiej. Papież spędził w szpitalu 22 dni. Do poprzedniego zdrowia nigdy nie wrócił. Mówił, że „jedna ręka strzelała, a druga kierowała kulę". Gdy wyzdrowiał odwiedził zamachowca w więzieniu i wybaczył mu krzywdę, jaką mu wyrządził. Rok po zamachu Jan Paweł II wybrał się na pielgrzymkę dziękczynną do Fatimy. […]

2 kwietnia 2005 r. o godz. 7.30 papież stracił przytomność. Przy jego łóżku czuwali najbliżsi. Na placu św. Piotra modlił się wielotysięczny tłum. W mediach na bieżąco relacjonowano stan Jana Pawła II. O godz. 21.37 osobisty lekarz papieski stwierdził śmierć.

Jan Paweł II odszedł do Domu Ojca. Na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Damian Brześciński, kl. VI
Wspomnienie Jana Pawła II

Jan Paweł II to nasz Papież,
nasz nauczyciel i przyjaciel.
Modlił się za nas bardzo gorliwie
w domu, w kościele, w górach
i lecąc w chmurach.
Troszczył się o nas z wielkiej miłości,
nie patrząc na świat okropności.
Bogaty czy biedny, czarny czy biały,
każdy człowiek był dla niego wspaniały.
Uczył miłości, wybaczał grzechy,
bo kochał ludzi i ich uśmiechy.
Z dziećmi się bawił, z młodymi żartował,
wielu Polaków swą nauką wychował.
Zawsze będzie przez nas pamiętany,
bo to nasz Lolek – papież ukochany**.**

Aleksandra Kołtunik, kl. VI
Takiego go zapamiętam - wspomnienie o Janie Pawle II

Choć minęło dużo lat, ale wciąż pamiętamy Ciebie.
Ty wygłaszałeś wiarę w Boga na całym świecie,
Ty trzydzieści razy kulę ziemską okrążyłeś.
O, Janie Pawle, pięknym ideałem byłeś.
Ty nie zostawiłeś żadnego bezdomnego,
choć dużo papieży mieliśmy, ale nie takiego.
Ty modliłeś się za nas wszystkich co dzień,
choć dużo lat minęło, to brakuje nam Ciebie.

Julianna Bieniek, kl. VI
Jan Paweł II patronem naszej szkoły

Janie Pawle II
– nasz wierny przyjacielu.
Niby zwykły człowiek,
a kochał jak niewielu.

Pamięć o Tobie
zostanie wiecznie żywa,
ku miłości i mądrości
Duch Twój nas porywa.
Zawsze uśmiechnięty,
pozdrawiał wszystkie dzieci.
Teraz my, młodzieży!
Niech chwała w niebo leci!
Patronie nasz wspaniały,
Twą mądrość z książek biorę.
Niech każdy niedowiarek
wejdzie w lisią norę.

Bo Twoje imię w sercu
nosi cała szkoła.
Wszyscy jej uczniowie
i pedagogów koła.

Weź sztandar w ręce swoje,
bo siłę masz i zdrowie.
Jan Paweł II jest patronem
mojej szkoły w Łuszczowie.

Damian Szczepański, kl. VI
Chcę żyć, jak nas uczyłeś

Ojcze Święty!
Ty zawsze byłeś uśmiechnięty.

Już przez młode lata
kochałeś Boga – jak Cię uczył tata.

„Lolek Bramkarz" – tak mówili koledzy,
bo z każdej dziedziny, byłeś chętny wiedzy.

Nie chciałeś być lekarzem ani muzykantem,
bardzo pragnąłeś zostać ministrantem.

Jako młody kapłan do Rzymu wyjechałeś,
by pogłębiać wiedzę o Bogu, tego właśnie chciałeś.

Dla studentów byłeś „wujkiem", bardzo Cię kochali.
Na wędrówkach po górach czas z Tobą spędzali.

Byłeś i biskupem, i kardynałem.
Dzięki Tobie bardziej wierzący się stałem.

Z komina kaplicy wydobył się dym biały.
Ach, to był moment, kiedy weselił się naród cały!

Pamiętamy Twoje słowa, gesty, czyny,
dobrym sercem i modlitwą dzień ten uczcimy.

Odwiedziłeś każdy zakątek świata,
na miłości do ludzi, tak mijały Ci lata.

Byłeś papieżem całego świata,
w mej pamięci pozostaniesz na długie lata.

To sprawiło, że wielu ludzi nawróciło się
i dla Boga zmieniło się.

Ty zawsze będziesz moim drogowskazem,
Światłością duszy, kiedyś spotkamy się razem…

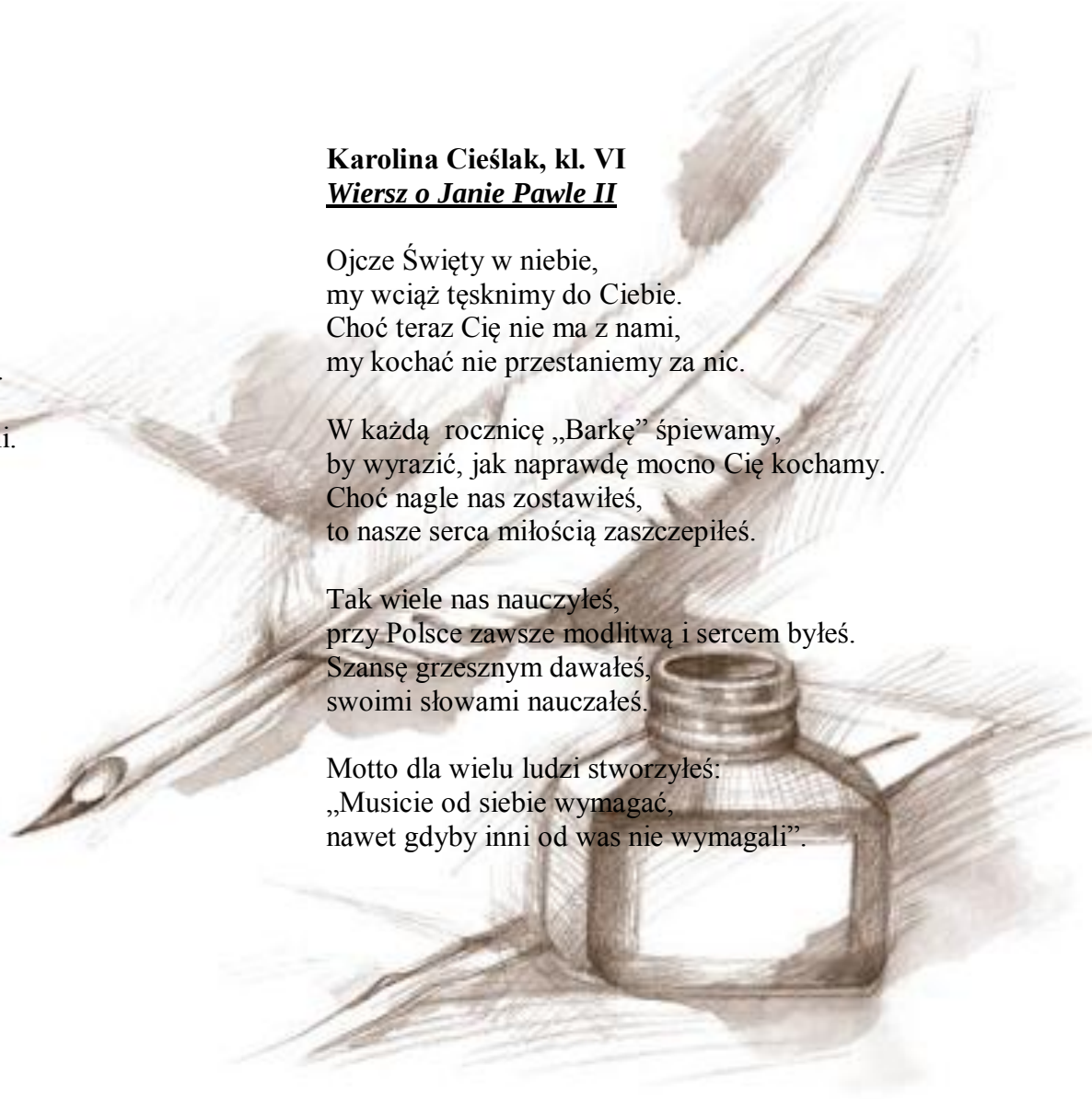

Karolina Cieślak, kl. VI
Wiersz o Janie Pawle II

Ojcze Święty w niebie,
my wciąż tęsknimy do Ciebie.
Choć teraz Cię nie ma z nami,
my kochać nie przestaniemy za nic.

W każdą rocznicę „Barkę" śpiewamy,
by wyrazić, jak naprawdę mocno Cię kochamy.
Choć nagle nas zostawiłeś,
to nasze serca miłością zaszczepiłeś.

Tak wiele nas nauczyłeś,
przy Polsce zawsze modlitwą i sercem byłeś.
Szansę grzesznym dawałeś,
swoimi słowami nauczałeś.

Motto dla wielu ludzi stworzyłeś:
„Musicie od siebie wymagać,
nawet gdyby inni od was nie wymagali".

Maja Grzegorczyk, kl. VI
****

Przed laty, gdy na świecie nie było jeszcze mojej mamy i taty,
konklawe, które się zebrało, nowego Papieża wybrało.
Z dalekiej Polski został wybrany, by zamieszkać
w Watykanie.

Szkoła moja mała patronem go wybrała.
Co roku obchodzimy jego urodziny,
na apelu ,,Barkę" razem nucimy.

Nasz papież Jan Paweł II miał ogromne zasługi,
bo zmienił świat na lepsze.
Tchnął nowego ducha w każdego serce.
Był papieżem kochanym, przez wszystkich uwielbianym.

Tak kochał Ojczyznę swoją – Polskę,
gdy pierwszy raz jako papież pielgrzymował,
to na kolanach ją ucałował.
I wtedy padły te słowa: „Niech zstąpi Duch Twój
i odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi."

Papież – Karol Wojtyła na imię miał,
bardzo lubił w piłkę z dziećmi grać.
Pływać kajakami, wchodzić na góry,
odwiedzać uwielbiał również Mazury.
Wiem, że przez Ali Agce we Włoszech
został postrzelony.
Ale przez Papieża jego zły czyn
został przebaczony.

Izabella Niezgoda, kl. VI
****

Jan Paweł II miał wielkie serce.
Chodził po świecie,
chodził po górach,
wychodził do nas.
Kochał Polskę,
kochał dzieci,
kochał ludzi,
kochał nas wszystkich.

Jan Paweł II, nasz papież,
przewodnik Młodzieży,
nauczyciel Miłości.
Miłośnik Pokoju,
pielgrzym Wiary i Szacunku.
Jan Paweł II,
nasz papież miłości i pokoju.

Wojtek Krępecki, kl. VI
Jan Paweł II

Karol Wojtyła był wielkim człowiekiem.
Lubił zajadać kaszę gryczaną z mlekiem.
Mleko dawało mu taką moc,
że po górach mógł chodzić całą noc.

Lolek z kumplami w piłkę grał
i najczęściej na bramce stał.
W 1978 świat przeżywa szok,
nowy papież to nie Włoch.

Jan Paweł II – nasz brat,
pokochał go cały świat.
On stworzył Światowe Dni Młodzieży.
W niego każdy młody Polak wierzy.

Szymon Sokołowski, kl. II

Klaudia Walaszek, kl. VI

****

Byłeś dla nas jak płomień, który pokazał nam drogę.
Jesteś jak iskra, która nigdy nie zagaśnie,
tylko świeci mocniej.
Wniosłeś miłość i wiarę, którą pielęgnowałeś zgodnie
z wiarą i nadzieją.
Traktowałeś każdego jak swoje dziecko,
choć nimi nie byliśmy.
Kazałeś nam wstawać
i nie skupiać się na swoich słabościach.
Całe życie pomagałeś,
a teraz je Bogu ofiarowałeś!

Dominika Wójcik, kl. VI
Patron mojej szkoły

Karol – patron naszej szkoły
zawsze bardzo był wesoły.
Kochał ludzi i zwierzęta,
mina jego uśmiechnięta.
Choć Karola imię nosił,
o modlitwę naród prosił.
Na kajaku świetnie pływał,
z przyjaciółmi zawsze bywał.
Dziś już nie ma Go wśród nas;
jak ten szybko minął czas.

Jakub Kuca, kl. VI

****

Nasz Jan Paweł II to człowiek wspaniały.
Kochała go Polska, kochał go świat cały.
Kochał polskie góry, wadowickie mury,
słodkie kremówki i górskie wędrówki.
Swoim świętym życiem tak nas ukształtował.
Jak przybył do Polski, to ziemię całował.
Matce Najświętszej swe życie zawierzył,
tarcza go chroniła, gdy wróg w niego mierzył.
I swoją Ojczyznę przed światem rozsławił,
i się za nas modlił i nam błogosławił.
Teraz jest już w niebie, módlmy się do niego:
„Janie Pawle Święty, chroń nas ode złego”.

Marcelina Radko, kl. VI
O papieżu

Nie było mi dane poznać Ciebie,
ale na pewno spotkamy się w niebie.
Byłeś naszym papieżem,
mówiłeś dobre słowa i umacniałeś ludzi w wierze.
Byłeś dobry, mądry, kochany
i tak zostałeś przez ludzi zapamiętany.
Pomagałeś potrzebującym na całym świecie
i bardzo kochałeś dzieci.
Modlę się do Ciebie, Kochany.
I wiem,
że kiedyś Cię spotkam u niebieskiej bramy.

Daria Lech, kl. VI
Papież Polak

Papież, Polak wspaniały
co kochał świat cały.
Wierzył w dużych i małych,
wierzących i powątpiewających.
Pochodził z Wadowic,
obok jego gór ukochanych.
Myślami często do nich wracał
i ludzi do wiary przywracał.
Do Rzymu został wezwany
i tam papieżem wybrany.
Zamieszkał tam na stałe,
lecz za Polską tęsknił i pamiętał o niej stale.
Za jego wiarę i dobro dla wszystkich ludzi
pokochał go świat cały
I za swoje zasługi został Świętym uznany.
Będziemy o Nim zawsze pamiętać,
myśleć i tęsknić i dobro czynić.
Jego nauki rozpowszechniajmy
i o Papieżu Polaku zawsze pamiętajmy!

Dawid Fus, kl. VII
Wiersz o Janie Pawle II

Janie Paweł II – kochany Papieżu,
pozostaniesz na zawsze w naszych sercach.
Ty zawsze byłeś gotowy do pomocy.
Nie bałeś się chorych i trędowatych.
Twoje serce przestało bić
i cały świat pogrążył się w żałobie na myśl,
że nigdy nie usłyszymy Twoich słów.
Zawsze pozostaniesz w naszych myślach i sercach.

Małgorzata Cyranek, kl. VII
Anioł Stróż

Myślami wzbijam się w górę jak ptak
i mknę po bezkresnym niebie.
Patrzę na maleńki świat.
Szukam sensu, zrozumienia, ukojenia.
Tyle pytań,
odpowiedzi brak.
Tak ciężko zrozumieć to wszystko…
Dlaczego tak się dzieje?
Nie wiem.
Niepokój i strach ogarnia mnie.
Taka maleńka czuję się.
I nagle dostrzegam postać
tak bardzo znaną mi.
Serce raduje się –
Jan Paweł Wielki jak obłok zbliża się,
uśmiechamy się do siebie,
Bezpieczniej czuję się.
Swoimi dłońmi jak skrzydłami otacza mnie
i razem docieramy na szczyty Tatr.
Tak bardzo bliskie serce Jego.
Patrzymy na to, co stworzył Pan,
w milczeniu, skupieniu.
Jednak On wie, że pytań wiele mam
i wiele zrozumieć chcę.
Słyszę Jego głos:
Nie lękaj się.
Otwórz serce swe…
Ja jestem
zawsze, gdy potrzebujesz mnie.
Kiedy płaczesz, uśmiechasz się,
ja jestem przy Tobie.
Tuż obok…

Hubert Michalczyk, kl. VII
Takiego Go zapamiętałem

Minęło lat wiele
i brakuje mi Ciebie.
Jak wchodzę do szkoły Twego imienia,
wracają mi wszystkie wspomnienia.
Uczyłeś o Bogu.
Uczyłeś o miłości.
I choć nie ma Ciebie z nami,
to jesteś zawsze uwielbiany.
I z całego serca wszyscy Cię kochamy.

Oliwia Romańczuk, kl. VII
Takiego Go zapamiętałam

Karol Wojtyła – zna go prawie każdy.
Znany jako dobry człowiek.
Lubił kremówki, cieszył się życiem.
Robił, co kochał, nie patrząc na innych.
Dążył do celu, jakiego pragnął.
Uczył się znakomicie, dzięki czemu wiele osiągnął.
Człowiek godzien podziwu, pełen wiary i mądrości.
Zainteresowań miał wiele.
Uwielbiał grać w piłkę i był w tym nawet dobry.
Wzór do naśladowania dla wielu osób z niego jest.

Piotr Skrzyński, kl. II

Krystian Grzegorczyk, kl. VII
Patron

W podlubelskiej miejscowości
stoi szkoła nie za duża.
Patronuje jej święty,
co Janem Pawłem Drugim się nazywa.
Drogowskazem jest Wielkim
i wskazuje drogę ten nasz Ojciec Święty.
Jest dla nas autorytetem
– mądrym, dobrym i niezwykłym człowiekiem.
Jednoczył ze sobą narody zwaśnione,
pomagał chorym, biednym i uciśnionym.
Był ciężko doświadczony przez los i okrutne choroby
i nigdy się nie poddawał, bo zawierzył Bogu.
Jako Patron Szkoły przygląda się nam
i uczy, jak kochać i przebaczać.

Kamil Proch, kl. VII
Takiego go zapamiętałem – moje wspomnienie o Janie Pawle II

Moje wspomnienie o Janie Pawle jest tylko z opowieści rodziców i dziadków, a także z telewizji i internetu. Mnie jeszcze nie było, gdy papież zmarł. W opowieściach jest przedstawiony bardzo dobrze, jako osoba ambitna, pracowita. Babcia uśmiechała się, gdy opowiadała o Janie Pawle. Jan Paweł zostanie w mojej pamięci jako człowiek oddany ludziom i Bogu.
KAŻDY POWINIEN GO TAK ZAPAMIĘTAĆ. Nie można nam zapomnieć tak wielkiego człowieka.

Łuszczów, 2.04.2020 r.

Drogi Janie Pawle II!

Dzisiaj cały świat świętuje Twoją 15-tą rocznicę śmierci. Niestety, nie miałam okazji poznać Ciebie osobiście, czego bardzo żałuję. Jednak czuję Twoją obecność. Chodzę do szkoły, która nosi Twoje imię, co roku odbywają się w niej konkursy wiedzy o Tobie, obchodzone są święta. Mogę nawet stwierdzić, że jesteś ulubionym świętym księdza i pani katechetki. Zawsze dumnie o Tobie opowiadają i każą uczyć się wszystkich ważnych dat i wydarzeń związanych z Tobą. Przyznam, że sama umiem raptem trzy daty – nie jest to całkiem w porządku, jednak staram się być takim samym człowiekiem jak Ty.

Byłeś pielgrzymem jakich mało, zwiedziłeś 129 krajów poczynając od Dominikany i kończąc na naszej pięknej Ojczyźnie. Za każdym razem, gdy przylatywałeś do nowego państwa, całowałeś ziemię i ją błogosławiłeś. Ludzie wręcz Cię ubóstwiali. Specjalnie dla nich odprawiałeś msze, modliłeś się za nich. Będąc kapłanem, miałeś świetny kontakt z dziećmi, jeździłeś z nimi na obozy i wycieczki. Pomimo tego, że byłeś dorosły, mogłeś znowu poczuć się jak dziecko. Wszyscy wiemy, że nie miałeś łatwego dzieciństwa. Śmierć Twojej siostry Olgi, brata Edmunda i najukochańszej matki Emilii musiała Cię bardzo dotknąć. Jednak Ty się nie załamywałeś i nie poddawałeś. Twoja mama zapewne była z Ciebie dumna. Przeżyłeś Drugą Wojnę Światową. Dążyłeś do celu pomimo trudności, które napotkałeś. Walczyłeś do końca, byłeś człowiekiem sprawiedliwym i uważałeś, ze każdemu trzeba przebaczyć. Zrobiłeś to nawet, kiedy zostałeś postrzelony na Placu Świętego Piotra przez Turka – Mehmet Ali Agca. Kulę, którą usunęli Ci operacyjnie, włożyłeś do korony Maryi, która jest Twoją jak i naszą Matką. Po tym jak już doszedłeś do siebie, odwiedziłeś zamachowca i mu przebaczyłeś.

Z czasem jednak zacząłeś się starzeć, a co za tym idzie, chorować m.in. na niewydolność krążenia. Z czasem Pan Bóg poczuł, że Jego plany się wypełniły. Zabrał Cię do swojego królestwa w niebie. 2 kwietnia 2005 r. o godzinie 21:37 świat się zatrzymał, aby uczcić śmierć kogoś takiego jak TY.

Chciałabym być tak samo uczciwym, dobrodusznym i bezwarunkowym człowiekiem jak Ty. Jesteś, byłeś i będziesz moim autorytetem.

Natalia Szewczak, kl. VII

Anna Cyranek, kl. VII
Szczyty gór

Mgła spowiła góry,
Wiatr zrywa się,
Maleńki ptaszek na gałęzi skulił się.
Tylko samotny wędrowiec,
On nie boi się.
Podążę znanym szlakiem.
Chce zebrać myśli,
Odpocząć
Przed kolejną wędrówką.
Siada na kamieniu,
Patrzy w dal.
Nic nie widać,
Mgła skryła wszystko.
W życiu też tak bywa.
Czasem nie widać nic.
Lecz nie dla niego,
On zawsze widzi dobro –
Maleńką cząstkę,
Sens, światełko…
Nagle wiatr zawiał mocniej,
Mgła rozeszła się.
Odsłoniły się szczyty gór.
Twarz Jego uśmiecha się,
Spogląda w ukochane góry.
Serce raduje się.
Cisza, spokój.

Nikola Wawrzyńczyk, kl. VII
W naszej pamięci

2 kwietnia: „Nie żyje Papież!" – takie padły słowa.
Ale czy nasza ojczyzna była na to gotowa?
Nie ma człowieka, co serc był królem.
Zostawił ojczyznę z ogromnym bólem.
Lecz czy on umarł, jego ciało w proch się obróci?
Pamięć zostanie o nim całym,
nikt go z naszych serc nie wyrzuci.
Dzięki pamięci jest obowiązek spełnienia Jego woli.
My, ludzie na tym świecie, stójmy przy krzyżu
w każdej doli i niedoli.
Jan Paweł II to nasz przyjaciel
i wszyscy o tym codziennie pamiętacie.
Módlmy się do Pana Boga naszego,
aby uczynił go, co wiecie, najbardziej Świętego.

Oliwia Kiełbowicz, kl. VII
Takiego Go zapamiętam – wspomnienie o Janie Pawle II

Jaki był? Był człowiekiem uczciwym, szczerym, troskliwym. Bez wahania pomagał i bardzo szczerze współczuł. Kochał niemiłosiernie i bez wyjątku. Przebaczał nam najcięższe grzechy i modlił się za nas.

Nie było momentu, kiedy byłby bezlitosny. Nie było chwili, kiedy odmówił pomocy. Nie było dnia, kiedy mówił, że mu się nie chce. Nie ma i nie było osoby, której odmówił pomocy… Taki właśnie był.

Jakiego Go zapamiętamy? Dla ludzi… Autorytet! Człowiek, który zmienił świat na lepsze. Który nauczył ludzi kochać i żyć w zgodzie. Pokazał, że dobro zawsze wygrywa i zawsze do nas wraca. On na zawsze takim zostanie.

Hanna Kamińska, kl. I

Anna Cyranek, kl. VII

Patron mojej szkoły

Święty Jan Paweł II – papież nasz umiłowany.
Przez wielu ludzi na świecie tak bardzo kochany.
26 lat swojego pontyfikatu
papież Polak głosił Słowo Boże i miłość całemu światu.
Wiele podróżował.
Międzypokoleniowe i międzykulturowe dialogi podejmował.
Zawsze otwarty na drugiego człowieka,
bliski sercom młodzieży, chorych ludzi.
Wielki podróżnik, którego własne cierpienie nie trudzi.
Dający swoją wiarą i zawierzeniem Maryi siłę i nadzieję.

Kiedy leżał w chorobie,
cały świat modlił się o Jego zdrowie.
Gdy 2 kwietnia 2005 roku godzina 21:37 wybiła,
dusza schorowane ciało opuściła
i do Domu Ojca podążyła,
a świat i Polska w żałobie się pogrążyła.
Czas się zatrzymał, coś się skończyło,
by za chwilę z nową mocą w sercach ludzkich się narodziło
– życie na lepsze się zmieniło…
Społeczność łuszczowska pamięć Jego także uczciła
i patronem swej szkoły uczyniła.

Martyna Wójcik, kl. VII

Chcę żyć, jak nas uczyłeś – Jan Paweł II moim drogowskazem **(fragmenty)**

Któż z chrześcijan nie zna tego imienia? Jan Paweł II, a właściwie Karol Wojtyła, wpisał się na zawsze do kanonu kościoła katolickiego jako wzór do naśladowania. Wojtyła nie był znany tylko ze swojego pontyfikatu, lecz szczególnie ze swojej dobroci. Na zawsze odmienił sposób postrzegania świata wielu katolików. Nawracał też tych, którzy wątpili w istnienie Boga. Niewątpliwie był on jedną z najbardziej rozpoznawalnych osób na świecie.

Gdy 18 maja 1920 roku przyszedł na świat, nikt nie spodziewał się, iż tak diametralnie może on zmienić świat. Nic na to nie wskazywało, ponieważ pochodził z niezamożnej rodziny. […] Matka zmarła, gdy Karol miał zaledwie 9 lat. Niewątpliwie dla dziewięcioletniego dziecka utrata tak ważnej osoby jaką jest matka, musiała być ogromnie bolesna. Niedługo później, bo zaledwie trzy lata po śmierci matki, zmarł też jego brat Edmund. Niewyobrażalną jest żałoba rodziny po stracie tak ważnych osób. Już w tym momencie musimy oddać chłopcu szacunek. Zamiast załamania się po stracie rodziny, młody Karol wziął się w garść. Z dostępnych źródeł wiemy, że Wojtyła bardzo dużo modlił się w tym czasie. Nie tracił wiary i zawsze był pozytywnej myśli. Jako katolicy powinniśmy wziąć lekcję z opisanych wydarzeń. Zamiast załamywać się w tak trudnych dla nas momentach, lepiej zanosić swoje intencje i prośby do Boga, bo Ten na pewno o nas nie zapomni.

Nasz patron był również bardzo sumiennym oraz pracowitym człowiekiem. Tuż po zdaniu matury rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Był bardzo solidnym uczniem i dużo pomagał rówieśnikom. Wspominał on jednak, że nigdy nie pozwalał na ściąganie ani przepisywanie jego prac. Uważam, że jest to idealny przykład dobrego ucznia. Jako że Jan Paweł jest patronem naszej szkoły, warto zastanowić się nad jego zachowaniem i je przemyśleć, ponieważ ciężka i solidnie wykonana praca przynosi ogromne efekty. […]

Po zakończeniu konfliktu wojennego Karol bardzo rozwijał się duchowo. Rozpoczął naukę w tajnym seminarium duchownym, otrzymał święcenia kapłańskie, aż wreszcie wyjechał do Rzymu, aby studiować i pogłębiać swoją wiedzę. Później został wykładowcą, profesorem etyki. Ostatecznie został wybrany na kardynała. […] My, jako ludzie pełni wiary, musimy odnosić podane wydarzenia do swojego życia – starać się robić wszystko, by zdobyć upragniony cel.

16 października 1978 roku – wielki dzień dla Polaków, jak i całego świata. […] Jakim ogromnym zaskoczeniem była informacja, iż swój pontyfikat rozpoczyna właśnie PAPIEŻ POLAK. Jana Pawła uważa się za jednego z najchętniej podróżujących papieży na świecie. […] Zwiedzając tak ogromną ilość miejsc, Papież nie mógł zapomnieć o swoim ojczystym kraju, jakim jest Polska. Odwiedził ją kilka razy. Wizyta w ojczystym kraju zawsze wiązała się z wielkim i cudownym wydarzeniem dla Polaków.

[…] Do przełomów jakich dokonał Jan Paweł należy ustanowienie Światowych Dni Młodzieży. Tysiące młodych ludzi z całego świata jednoczyło się w jednym miejscu, aby słuchać Słowa Bożego płynącego z ust Papieża.

2 kwietnia 2005 roku to z pewnością jedna z tragicznych dat w historii Polski i świata. Zmarł nasz Ojciec Święty. W wielu katolickich rodzinach wieść o tym wydarzeniu spowodowała wielką żałobę. Cały kraj pogrążył się w ogromnym smutku i do dzisiaj wielu z nas nie może poradzić sobie ze stratą Ojca Narodu.

Widzimy, że Papież wywarł ogromy wpływ nie tylko na losy świata, ale także na każdego z nas. Nie bał się podróżować, by głosić Chrystusa wszystkim ludziom. Był w całości oddany Matce Bożej. Na co dzień nie spotykamy się z tak wielkim miłosierdziem, jakie przekazywał nam Ojciec Święty. To dar od Boga mieć w swoim narodzie człowieka, który był tak dobry i tolerancyjny. Jan Paweł nie patrzył bowiem na rasę, kolor skóry czy wyznania. Kochał każdego i wierzył, że Bóg darzy tym samym uczuciem wszystkie osoby na świecie. Wielce trudne jest życie, jakie prowadził nasz patron. Być jednocześnie sumiennym i ambitnym człowiekiem, kochać bliźniego jak siebie samego, umieć jednoczyć ludzi.

Barbara Kamińska, 5-latki

Nikola Wawrzyńczyk, kl. VII

Wspomnienie o Nim

Jaki był Twój Przyjaciel?
– Zadajesz mi pytanie.
Niby zwykły, a jednak niezwykły…
– odpowiadam na nie. –
Przyjaciel Boga, całego narodu,
zwykły, a niezwykły człowiek najbliższy Bogu.
Papież Polak, którego ludzie kochali
i zawsze z entuzjazmem wielkim witali.

Zwykły czy niezwykły?
Nie znał nienawiści, zazdrości czy obłudy.
Niósł pokój i wiarę.
Kochał Maryję, szedł zawsze Jej śladami.
Kim, Ojcze Święty, byłeś dla narodu?
Diamentowym przykładem, bezcennym prezentem od Boga.
Przyjaciel gór, wiosek i dużych miast.
Nie widziałeś różnic w żadnym z nas.
Nie wyśmiewałeś się z czyjejś słabości.
Podnosiłeś tego, który upadł na krętych życia drogach
i zwątpił w swe siły i moc Boga.

Zwykły czy niezwykły?
Największy bohater na naszej Ziemi.
Nie zgadzałeś się na wojny, zło, ludzkie cierpienie.
Darzyłeś miłością, pokojem i dobrocią wszelką,
przebaczałeś krzywdę tak niepojętą.
Uchyliłeś nam drzwi do swego Pana.
Więc jakim byłeś?
Znam odpowiedź na to pytanie:
Byłeś najpiękniejszym przykładem żywego Boga
i takim na zawsze pozostaniesz…

Nikola Wawrzyńczyk, klasa VII
Najlepszy Przyjaciel

Jan Paweł II – Najlepszy Przyjaciel,
wszyscy na pewno Go pamiętacie.
Niedaleko Krakowa są Wadowice,
mieszkał tam Lolek i jego rodzice.
Gdy miał kilka lat,
Bóg zabrał jego najukochańszą mamę na ten daleki Tamten Świat
– małe serduszko przeszył ból wielki
i jeszcze bardziej zbliżyły Go do Boga te wewnętrzne męki.
Jako młodzieniec uczył się pilnie, dużo pracował,
każdego dnia ludzi na równi traktował.
Kochał też sztukę, często w niej grał,
ale przy Bogu zawsze być chciał…
W końcu został kapłanem
i w żadnej swego życia chwili nie rozstawał się ze swym Panem.
Niespodziewanie na konklawe wybrany
i Stolicy Piotrowej bezgranicznie oddany.
13 maja 1981 boleśnie postrzelony,
lecz dzięki Matce Bożej cudem ocalony.
Przebaczył oprawcy, który go zranił,
nie winił go za nic, do Boga się wstawił.
Jego słabością były kremówki.
Gdy je zobaczył,
nie było wymówki
– musiał skosztować choć odrobinę.
A jakże wesołą miał przy tym minę!

W śnieżnobiałej szacie wędrował po Ziemi całej,
niosąc nam miłość, pokój i głosząc Bożą chwałę.
Dzielnie pasterską długą drogą szedł.
Po ciężkiej chorobie w kwietniowy, cichy wieczór
nadszedł jej kres…
Zmarł cicho, szepcząc: „Pozwólcie mi iść do domu Ojca…”
Po tych słowach nasza modlitwa za Niego była tak bardzo gorąca…
Za całe swe Wielkie Życie
przez Boga i ludzi został szybko nagrodzony
i 27 kwietnia 2014 w poczet czcigodnych świętych zaliczony.

Teraz, Ojcze Święty, jesteś już w Niebie,
a ja modlę się w domu, w kościele do Ciebie:
bym na krętych życia ścieżkach nigdy nie zbłądziła,
bym, tak jak Ty, dla innych zawsze dobra była,
bym, tak jak Ty, w drugim człowieku miłość zobaczyła,
bym, tak jak Ty, zawsze Bożą drogą kroczyła,
by nie zwiodły mnie kruche wartości tego świata,
bym nad dobro swoje… miała dobro brata.

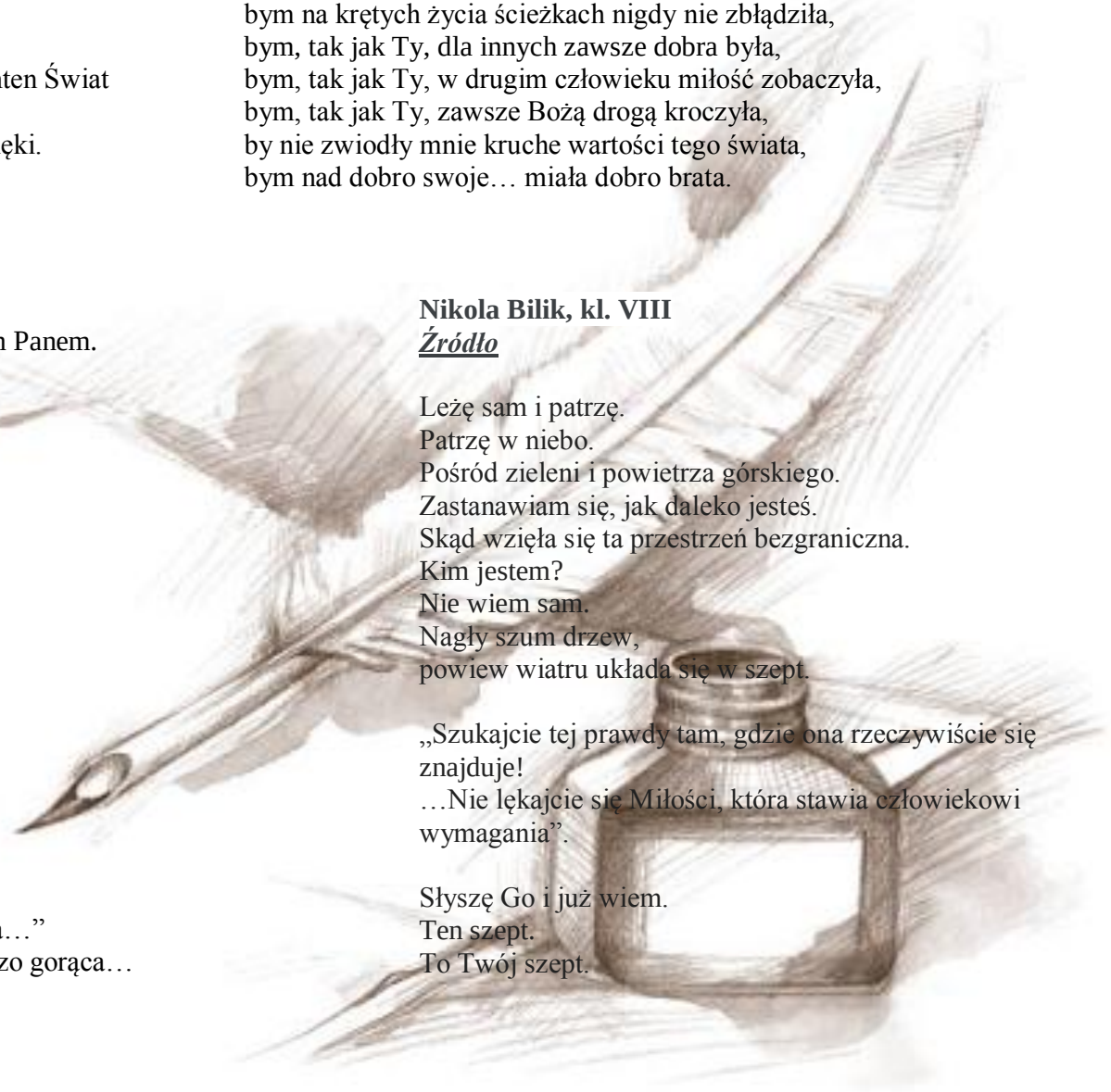

Nikola Bilik, kl. VIII
Źródło

Leżę sam i patrzę.
Patrzę w niebo.
Pośród zieleni i powietrza górskiego.
Zastanawiam się, jak daleko jesteś.
Skąd wzięła się ta przestrzeń bezgraniczna.
Kim jestem?
Nie wiem sam.
Nagły szum drzew,
powiew wiatru układa się w szept.

„Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje!
…Nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania”.

Słyszę Go i już wiem.
Ten szept.
To Twój szept.

Anastazja Grzegorczyk, kl. VIII
W pogoni za światłem…

Jest moment w życiu, gdy zaczyna się wątpić
W wiarę, w nasze przekonania, a czasami się zdarza,
że nawet w nas samych
W kluczowym momencie mojej wędrówki
Twój obraz mi się śni pośród ciemni rozpaczy
Chcesz pokierować rozpadłą na tysiące kropel łez moją duszę
Ty jako jeden z nielicznych potrafisz
W labiryncie mroku, próbuję odnaleźć jedną iskrę nadziei
Iskierkę małą niby kropelka wody pośród armii wielkich wód
Ta iskra, choć znikoma, roznieca blask nieporównywalny
do żadnej człowiekowi znanej wyobraźni
W korytarzach błędów gubię Cię coraz bardziej
Ty wtedy świecisz mocniej i jaśniej
Topię się pośród moich skaz
Widzę tylko chaos, a chaos jest jak drabina,
na którą wielu próbuje się wspiąć,
Ponoszą oni porażkę i na zawsze porzucają dalsze próby,
Upadek ich łamie
Ty nie pozwolisz mi się złamać, Ty nie pozwolisz mi odpłynąć
Walczysz o mnie niby lwica o swe lwiątka
Gdy po raz kolejny brak mi sił do walki
Widzę Cię
Świecący najjaśniej punkt
Na skrzydłach nadziei frunę niczym ptak do swoich piskląteк
Rozpływam się w miłości twoich ramion
W mocy Twojego spojrzenia
Otwieram oczy i wiem, że to nie tylko dobry sen
To twoja rada
Twoja pomoc i Twoje wsparcie
Nie chcesz, żebym upadła i zwątpiła
Więc moja wiara rodzi się na nowo
Powiedziałeś kiedyś:
,,Bądźcie konsekwentni w swojej wierze,
bądźcie wierni matce pięknej miłości, zaufajcie jej"
Dałeś mi nową nadzieję
Dałeś mi nową mnie

Anastazja Grzegorczyk, kl. VIII
Pasterz

Karol Wojtyła –
Papież wspomagający nasz kraj w chwili dla niego najtrudniejszej.
Rodak, który nigdy nie zapomniał o swoim pochodzeniu,
Przyjaciel, który zawsze nas wysłucha i pocieszy w modlitwie.
Choć myślimy, że jest daleko, to naprawdę
jest na wyciągnięcie naszej dłoni.
Jak Anioł Stróż jest z nami zawsze.
Wystarczy, że pomyślimy o jego pełnych nadziei oczach,
bądź miłosiernym sercu,
a żar jego wiary będzie z nami wszędzie, o każdej porze.
To On udziela rad wątpiącym,
to On ociera łzy cierpiącym,
to On wskazuje drogę ginącym,
to On wyciąga rękę do grzeszących.
To On całował Ziemię, TĘ Ziemię po której stąpamy.
Czasem błądzimy w otchłani naszych grzechów,
lecz on zawsze pomaga nam z niej wyjść,
Zawsze pomoże nam odnaleźć właściwą drogę.
Drogę do lepszego jutra,
drogę do Pana Jezusa.
Zawsze zaszczepi w nas nową wiarę.
Wiarę tak głęboką, że nigdy już nie zejdziemy ze ścieżki do raju.
Lecz jeżeli znowu popełnimy błąd i odwrócimy się od Pana,
to Jego miłosierna dłoń znajdzie nas wszędzie
i wyciągnie nas z labiryntu cierpienia i żałości.
Jak pasterz szukający owiec rozproszonych przez niespodziewaną burzę,
szuka nas w najczarniejszych epizodach naszych błędów.
A gdy znajdzie każdą owieczkę tęskniącą za Bogiem,
zaprowadzi nas na Jego polanę,
utwierdzając mocniej w zaufaniu do Niego,
a co najważniejsze utwierdzając nas w zaufaniu i miłości
do Boga.

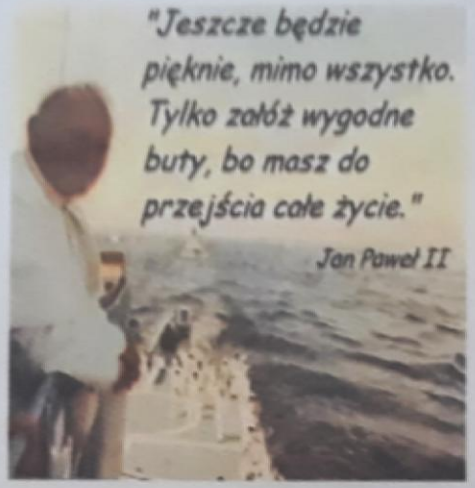

Ta myśl naszego papieża jest mi szczególnie bliska. Motywuje mnie do działania, pomaga mi pokonywać życiowe przeszkody i przekraczać mosty. Nawet trudne sytuacje jestem w stanie pokonać, bo wiem, że przede mną całe życie, które jest piękne, ciekawe, pełne słońca. Jan Paweł II swoją nauką i swoimi słowami wytyczył mi życiową drogę.

Jestem jego uczniem a on moim drogowskazem.

Norbert Brześciński kl. VIII

Anastazja Grzegorczyk, kl. VIII

Avunculus Jan Paweł II

Cichy strach pośród zabójczych fal morza,
spokojne morze przed zapowiedzią tragicznych wydarzeń,
samotna łódź pośród tylu kropel soli.
Pośród tej samotności jeden tylko żeglarz
w łódce,
nieświadom swoich przyszłych losów…
Nagle kłótnia chmur, rozgniewane morze,
łódkę przebiła fala…
Ten żeglarz zawsze uśmiechnięty
i z iskrą nadziei w błękitnych oczach,
teraz topi się ołowiem przebity.
Tłum jak fale rozgniewane, ale bezsilne.
Z oczu żeglarza kryształki soli jak wodospad płyną…
Padł na kolana… Czy to jego czas?
Czy płynąć z nurtem, czy walczyć?
On zawsze z nadzieją, ale może pora zakończyć walkę?
Czy to śmierć przyszła w bolerko go zawinąć?
Tyle pytań w głowach wiernych, a żadnej odpowiedzi.
Avunculus na desce jednej podtrzymywany
do lądu płynie,
szepcze coś po cichu, matkę w niemocy woła, o pomoc prosi.
Wie, że jeszcze nie jego czas.
Może nie jego przeznaczenie teraz do mamy wrócić?
Żeglarz w zadumie pogrążony, czas
jakby zaklęty.
Teraz jego rola zakończona.
Wszystko w rękach łaski jego najukochańszej Matki.
Z daleka widać punkt, na ląd dotarł,
teraz chwycą go anioły, azyl nareszcie odnaleziony.
Ostatnimi siłami walczył z ciemnością,
znalazł w sobie siłę, żeby powiedzieć śmierci: „nie dziś".
Puls przyśpiesza, normuje się, wygrał walkę
z mrokiem.
Bo on nie widział zabójczych fal - widział ich kojące ruchy.
Nie widział nadchodzącej zagłady - widział spokojny punkt
pośród rozbitych myśli.
Nie widział samotności - widział więź
z każdym otaczającym go wiernym.

Barbara Wawrzyńczyk, 5-latki

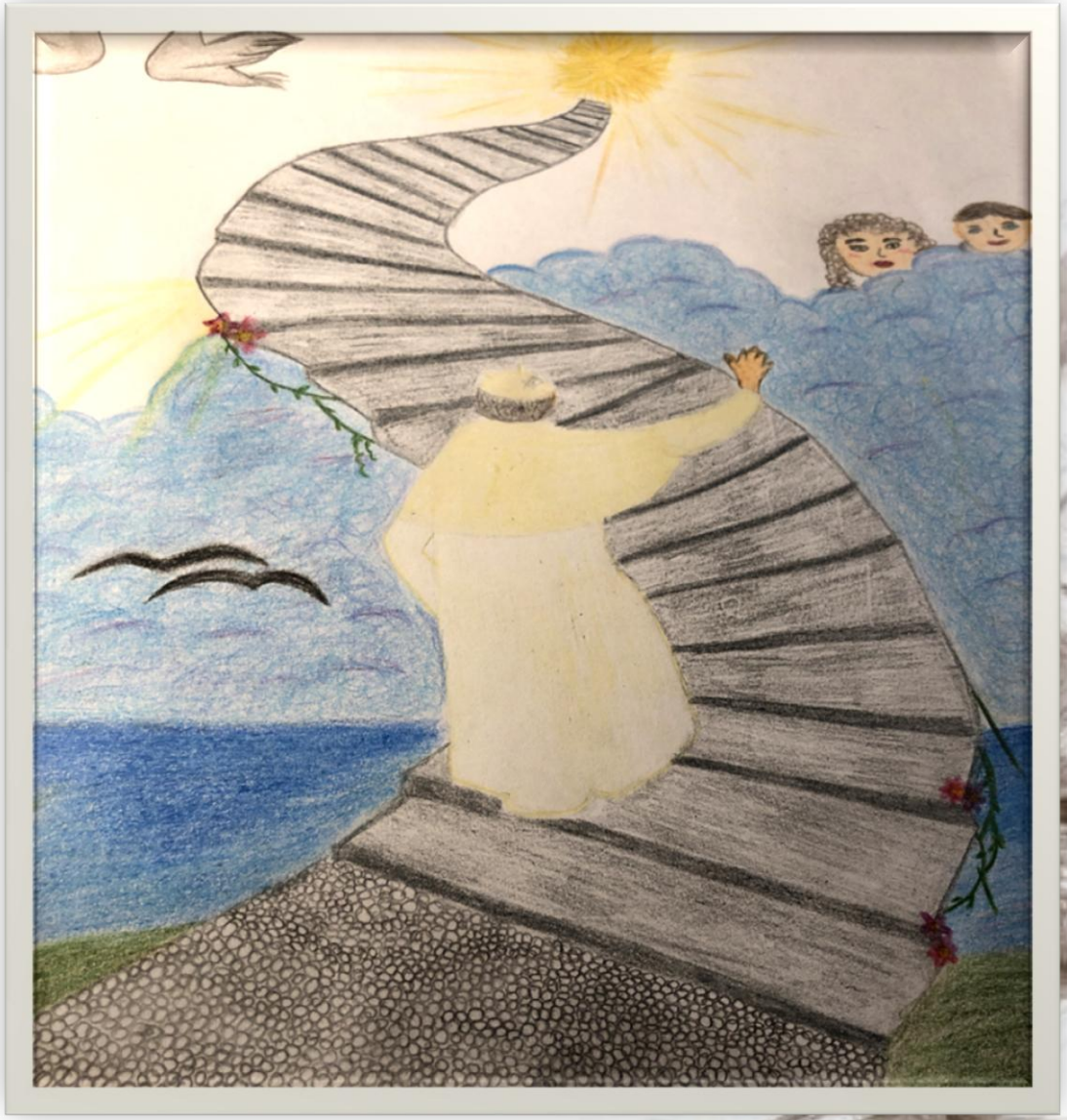

Nikola Bilik, kl. VIII

Praca plastyczna na okładce: Jakub Bodys, klasa III

Zebranie i opracowanie wierszy: Magdalena Latkowska, Magdalena Kostrubiec

Prace plastyczne tworzone pod kierunkiem Magdy Dziak-Grzegorczyk

Przygotowanie tomiku do publikacji: Magdalena Kostrubiec